

komentatorowi liturgii — Wilhelmowi Durandowi, a zwłaszcza jego interpretacji „alapa” — „policzka” wymierzonego bierzmowanemu przez biskupa... Ten aspekt teologii bierzmowania tak bardzo eksponowany w katechezie spowodował jakby usunięcie w cień innych bardzo ważnych aspektów sakramentu, które obecnie trzeba jakby na nowo odkrywać, aby uchronić się zarówno w liturgii jak w katechezie i teologii od schematycznej jednostronności.

Kielce—Warszawa

KS. STANISŁAW CZERWIK

O. Stefan Zalewski CSSR

## DUCHOWOŚĆ SAKRAMENTU BIERZMOWANIA

Bierzmowanie w sposób wieloraki kształtuje życie duchowe wiernych:

a. Jest ono najpierw przedmiotem wiary i jako takie, łącznie z całym kontekstem prawd objawionych, kształtuje świadomość wiernych, a konsekwentnie ich postawę duchową i moralną<sup>1</sup>.

b. Bierzmowanie jest następnie obrzędem religijnym, częścią składową kultu Kościoła, a tym samym uczestniczy w owej przedziwnej pedagogii liturgii, dzięki której „wiera uczestników wzrasta, a dusze wznoszą się ku Bogu, aby Mu oddać duchowy hołd i otrzymać obfitszą łaskę”<sup>2</sup>.

c. Przede wszystkim jednak bierzmowanie jest sakramentem, czyli jednym z siedmiu znaków obrzędowych, przez które i w których człowiek osobiście spotyka się z Bogiem, otrzymując od Niego w darze nowe życie, jako rezultat zbawienia dokonanego w Chrystusie.

Nowe to życie wypowiada się najpierw w teologicznym działaniu w wierze, nadziei i miłości, następnie znajduje swój wyraz w postawie moralnej<sup>3</sup>.

To właśnie nowe życie, jakie otrzymujemy w sakramentach, przenikające całość naszych ludzkich relacji do Boga i świata, jest momentem istotnym i decydującym dla duchowości chrześcijańskiej.

Teologia bierzmowania pozwala na wyprowadzenie szeregu wniosków i zastosowań, dotyczących duchowości. Rola zbawcza bierzmowania

<sup>1</sup> Uzasadniony wydaje się pogląd, że właśnie bierzmowanie stanowiło jeden z sześciu tematów podstawowej katechezy wprowadzającej, stosowanej w Kościele Apostolskim — por. Hbr 6, 2.

<sup>2</sup> KL 33.

<sup>3</sup> Por. E. Schillebeeckx, *Chrystus Sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966, str. 222 ns.

prowadzi do stwierdzenia, iż współpraca ze strony człowieka jest szczególnie nieodzowna dla skuteczności tego sakramentu. Współpracy tej nie można zredukować do jednego, czy kilku aktów, lecz stosownie do natury bierzmowania, jako sakramentu trwałego, rozciągnąć ją trzeba na całe życie. Oznacza to, że chrześcijanin przyjmując bierzmowania, podejmuje tym samym pewien jak gdyby „program” współdziałania z jego darem sakramentalnym i program ten winien odtąd wiernie realizować.

Nasuwa się jednak pytanie, czy i o ile „program” ten różni się od wcześniejszej podjętego „programu” chrztu? Trzeba odpowiedzieć, że istnieje tylko jeden program duchowy, chrześcijański. Współdziałanie człowieka z darem sakramentalnym bierzmowania nie wymaga programu odrębnego, tym mniej, przeciwnego programowi Chrztu. Problematyka duchowa, związana z bierzmowaniem, jest ściśle powiązana z całością problematyki chrześcijańskiego życia duchowego i tylko w tej całości może być właściwie zrozumiana.

Wydaje się przeto, że nie tylko nie ma potrzeby, ale może być wręcz niewskazane, nadmierne wyakcentowanie w świadomości wiernych pewnych momentów duchowości, płynących z bierzmowania, z pominięciem, a tym bardziej kosztem całości.

Dotykamy w tym miejscu istotnego zagadnienia, które w interesującej nas kwestii duchowości trzeba uznać za sprawę najważniejszą. Jest nią:

## 1. WŁAŚCIWE KSZTAŁTOWANIE I POGŁĘBIANIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ ŚWIADOMOŚCI

Trudno mówić o chrześcijańskim życiu duchowym, jak długo nie dotrze do świadomości człowieka właściwy, w miarę możliwości, pełny obraz tego życia. Jeszcze ciągle bowiem sądzi wielu, że chrystianizm to sprawa wyłącznie określonych praktyk, względnie zakazów, czy nakazów. Tymczasem istota życia chrześcijańskiego, to przede wszystkim świadome trwanie i działanie w nadprzyrodzonej rzeczywistości zbawienia. Rzeczywistość ta, owoc zbawczej męki Chrystusa, udziela się nam jako nowe życie, możliwość nowego, nadprzyrodzonego istnienia i działania. Jest ona jedna sama w sobie, ale posiada takie bogactwo wymiarów i aspektów, że nie podobna jej wyrazić w sposób adekwatny żadnym określeniem.

W świadomości chrześcijańskiej, właściwie ukształtowanej, specjalnie uwypuklić się winien fakt, że w rzeczywistość tę wprowadzają nas trzy sakramenty inicjacji. Jest to jedyna droga, jedyny sposób uzyskania daru życia nadprzyrodzonego. Potrzeba więc, aby człowiek wierzący miał właściwe, jasne pojęcia o misterium wtajemniczenia i o doniosłej roli poszczególnych jego sakramentów.

Jakkolwiek bowiem sakramenty te budują w nas jedną rzeczywistość nadprzyrodzoną, każdy z nich ma odrębną naturę i własne, określone zadanie do spełnienia w życiu człowieka.

Podstawowym, a nie tylko pierwszym sakramentem wtajemniczenia jest chrzest. Jego rola nie może być w żadnym wypadku pomniejszona, nawet za cenę dowartościowania dalszych sakramentów. Całe życie duchowe chrześcijanina, aż po szczyty doskonałości, kształtuje się i rozwija na fundamencie chrztu, którego rzeczywistość wskutek tego ciągle w nas trwa.

Inicjacyjna funkcja bierzmowania i Eucharystii jest dopełnieniem chrztu, nie tyle przez dodanie naszemu życiu nadprzyrodzonemu pewnych nowych elementów, ile przez rozwinięcie i aktualizację tego, co otrzymaliśmy przez chrzest.

Specjalnie ważne jest kształtowanie świadomości wiernych na temat roli Eucharystii. Aspekt rzeczywistej obecności Chrystusa pod św. postaciami, niewątpliwie najgłębszy w misterium Eucharystii, tak dalece zaznaczył się w świadomości wielu, że niejako przysłonił pozostałe. Wysiłek duszpasterski przeto zmierzać winien nie tylko do utrzymania, czy raczej pogłębienia tego uświadomienia wiernych na prawdziwą obecność Chrystusa w Najśw. Sakramencie, ale także do uwypuklenia w ich świadomości pozostałych aspektów tajemnicy, szczególnie zaś aspektu ofiarnego i inicjacyjnego.

Gdy chodzi o aspekt inicjacyjny Eucharystii, wydaje się, że nie jest słuszne wiązać go tylko z pierwszą Komunią św. Każde bowiem następne przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej również jednoczy nas w przedziwny sposób z Chrystusem, a tym samym wprowadza głębiej w nurt życia nadprzyrodzonego. Każda też Komunia św. sprawia ten skutek w ścisłej łączności z trwałym darem dwóch pierwszych sakramentów inicjacji, ponieważ działanie Eucharystii, jak powiedzieliśmy, wyrasta niejako z nadprzyrodzonej rzeczywistości, przez sakramenty zbudowanej i równocześnie tę rzeczywistość udoskonala i aktualizuje.

Uwypuklenie zatem w świadomości wiernych inicjacyjnego aspektu Eucharystii oznacza wyrobienie w nich przeświadczenia, że przez ten sakrament mają oni coraz pełniej stawać się sobą, tj. uczniami Chrystusa.

Dominującym jednak akcentem w świadomości chrześcijańskiej na temat wtajemniczenia, winna być wspomniana wyżej wewnętrzna jedność rzeczywistości nadprzyrodzonej, w jaką trzy sakramenty nas wprowadzają.

Wydaje się przeto, że więcej niż troistość rytów inicjacji, należy akcentować jedność daru, który przez sakramenty otrzymujemy. Inaczej mówiąc, chrześcijanin winien być ustawicznie świadom, nie tyle,

iz przyjął chrzest, bierzmowanie i Eucharystię, lecz że przez sakramenty te został wprowadzony w życie nadprzyrodzone, w którym winien trwać.

Dla poprawnego ujęcia całości chrześcijańskiego wtajemniczenia, istotne znaczenie ma także właściwe zrozumienia specyficznej natury poszczególnych sakramentów inicjacji.

Dwa pierwsze z nich posiadają charakter trwały, przy czym ich skutek sakramentalny domaga się ustawicznej aktualizacji.

Eucharystia nie jest w tym sensie sakramentem trwałym, ale wielka częstotliwość, z jaką może być przyjmowana, a także więź z chrztem i bierzmowaniem sprawiają, że „doraźne” jej działanie, faktycznie jest działaniem trwałym, rozciągającym się na całe życie chrześcijanina.

Inicjacja chrześcijańska nie może być sprowadzona wyłącznie do chwili przyjęcia sakramentu. Ona raczej trwa tak długo, jak długo dopełniają się sakramenty inicjacji, to jest przez całe życie.

Kolejnym, ważnym momentem, jaki zaznaczyć się winien w świadomości chrześcijańskiej, jest fakt, iż dana nam rzeczywistość nadprzyrodzona winna w nas ustawicznie wzrastać. Brak tej świadomości prowadzi do najtragiczniejszego w dziejach Kościoła wypaczenia, jakim jest koncepcja chrystianizmu „statycznego”, czyli nie rozwijającego się, będącego w zastoju, czy też koncepcja minimalizmu religijnego. Pogłębianie przeto u wiernych przeświadczenia, że ich życie religijne winno ustawicznie wzrastać, jest szczególnie ważnym punktem programu duszpasterskiego.

Wzrost ten duchowy specjalnie wiąże się z bierzmowaniem. Sakrament ten bowiem, dając nam Ducha Św., w którym i przez którego Chrystus spełnia swą misję na świecie, tym samym daje nam możliwość uczestniczenia w tejże misji Chrystusa. Aktualizowanie tej możliwości, czyli coraz pełniejsze faktyczne uczestnictwo w dziele zbawczym Chrystusa, jest miarą chrześcijańskiego wzrostu duchowego. Tym doskonałej bowiem chrześcijanin będzie sobą, tj. uczniem Chrystusa, im pełniej będzie uczestniczył w Jego posłannictwie, mocą Ducha otrzymanego w bierzmowaniu.

Nasuwa się w tym miejscu refleksja, czy tradycyjna koncepcja „doskonałości” chrześcijańskiej nie wymaga pewnego przeakcentowania?

Sprawdzianem jej, wydaje się, jest nie tyle posiadanie określonych cnót — nawiasem mówiąc, sprecyzowanych w oparciu o niechrześcijański schemat Arystotelesa — ile faktycznie uczestnictwo w misji Chrystusa, stosownie do osobistego powołania każdego pojedynczego człowieka.

Wreszcie, w dobrze ukształtowanej świadomości chrześcijańskiej nie może zabraknąć przeświadczenia, że wzrost duchowy może dokonać

się jedynie przy współpracy człowieka. Dotykamy tu drugiego zasadniczego momentu chrześcijańskiej duchowości. Jest nim:

## 2. SZCZERY WYSIŁEK OSOBISTY W OSIĄGNIĘCIU DOJRZAŁOŚCI DUCHOWEJ.

Chrześcijanin nie jest tylko biernym odbiorcą daru życia nadprzyrodzonego, ale z pełną odpowiedzialnością musi je sam świadomie przyjąć i z nim współpracować. Dar ten bowiem udziela się nam jako możliwość, która w nas i przy naszej współpracy ma się rozwinąć, zaktualizować.

Dlatego też nie do przyjęcia jest minimalizm religijny, który chciałby poprzestać na samym przyjęciu sakramentów inicjacji, bez dalszego, osobistego zaangażowania we własny swój rozwój duchowy.

Z drugiej strony, nie można też pogodzić się ze skrajnie przeciwną postawą naturalizującego ascetyzmu, który z kolei nie dostrzega otrzymanej w sakramentach rzeczywistości nadprzyrodzonej, z jej własną wewnętrzną dynamiką rozwojową, a sprawę wzrostu duchowego chciałby wiązać wyłącznie z czysto ludzkimi wysiłkami.

Właściwą i jedyną postawę chrześcijanina można określić jako współdziałanie, wypowiadające się w trwałym dialogu z Bogiem.

Faktyczny zatem nasz rozwój duchowy jest wynikiem wewnętrznej dynamiki, jaką dana nam rzeczywistość nadprzyrodzona posiada w sobie, oraz naszego świadomego i wolnego z nią współdziałania. W stosunku do tejszy dynamiki życia nadprzyrodzonego, a ściślej, do uświęcającego nas przez nią działania Boga samego, co stanowi istotny czynnik wzrostu duchowego, nasze współdziałanie jest zawsze tylko drugorzędne. Nie mniej jest ono konieczne.

Łączne działanie rzeczywistości nadprzyrodzonej i człowieka, w zakresie jego wzrostu duchowego, posiada charakter nieustannego dialogu człowieka z Bogiem. Nie ogranicza się on do pewnych tylko aktów, ale obejmuje całe życie człowieka, wszystkie dziedziny jego aktywności. On to właśnie stanowi najgłębszy nurt życia chrześcijańskiego.

Dialog ten, rozwijający człowieka duchowo ma swoją szczególną podstawę w bierzmowaniu. Dlatego dla chrześcijanina, pragnącego świadomie uczestniczyć w tymże dialogu, niemałe znaczenie ma stałe odwoływanie się do daru sakramentalnego bierzmowania.

Właśnie bierzmowanie udziela naszemu życiu nadprzyrodzonemu wewnętrznej siły, dzięki której może ono wzrastać. Asymilacja tego daru sakramentalnego przez człowieka jest równocześnie współdziałaniem na rzecz własnego wzrostu duchowego. Bierzmowanie zatem,

jak żaden inny sakrament, wzywa nas do prowadzenia trwałego, uświęcającego nas dialogu z Bogiem.

Wezwanie to nabiera jeszcze większej wymowy, jeśli uświadomimy sobie, że tą udzielającą się nam wewnętrzną siłą, która nas rozwija i prowadzi drogą osobistego powołania w Kościele, jest Duch Św., czyli sam Bóg udzielający się człowiekowi, jako Dar sakramentalny. Asymilacja tego Daru przez nas polega właśnie na świadomym wyjściu Mu na spotkanie i na podjęciu z Nim dialogu. Bierzmowanie zatem stanowi trwałą, można powiedzieć, podstawę sakramentalną osobistego dialogu człowieka wierzącego z Duchem Św.

W świetle tej ostatniej uwagi jaśniejszą się staje rola i znaczenie osobistego nabożeństwa do Ducha Św. Nabożeństwo to nie może być zrozumiane partykularnie, jako jedno z wielu „nabożeństw” prywatnych — np. nabożeństwo do swojego ulubionego Świętego — ani formalistycznie, czy wręcz dewocyjnie. Nie może ograniczyć się do kilku sformalizowanych praktyk, ale zachować winno swój charakter uniwersalny, właśnie jako nieustanny dialog człowieka z Bogiem, dialog zmierzający do pełnego rozwoju udzielonego nam życia nadprzyrodzonego. Tak pojęte nabożeństwo do Ducha Św. jest jednym z istotnych elementów duchowości chrześcijańskiej.

Aby chrześcijanin faktycznie mógł uczestniczyć w rozwoju swego życia nadprzyrodzonego, konieczne jest dla niego pełne korzystanie z Eucharystii.

Sakrament ten bowiem przybliży i uobecni nam rzeczywistość nadprzyrodzoną, zrodzoną dla nas w ofierze Chrystusa i równocześnie wyzwala w nas nasze osobiste dążenie do duchowej pełni, włączając je w ofiarne życie Chrystusa. W rezultacie, w Eucharystii zostaje uintensywniony i doprowadzony do swego punktu szczytowego dialog, zmierzający do pełnego rozwoju naszego życia nadprzyrodzonego. Stąd jest ona ważnym sakramentem inicjacji, bez którego nie można mówić o duchowości chrześcijańskiej.

W przedstawionym programie dążenia do duchowej dojrzałości na podkreślenie zasługuje wreszcie doniosła rola „obchodów” Paschy. Pogłębiają one u wiernych świadomość rzeczywistości nadprzyrodzonej oraz mobilizują ich wolę do coraz doskonalszej współpracy w rozwianiu otrzymanego daru.

Najdoskonalej zadanie to spełniają obchody roczne Paschy, wraz z okresem przygotowawczym W. Postu i radosną kontemplacją misterii chrześcijańskich w czasie Wielkanocnym. Słusznie więc poświęca się wiele uwagi w programie duszpasterskim należytemu wykorzystaniu tego cyklu liturgicznego.

Analogiczną rolę, jak gdyby w skrócie, winna spełniać Pascha tygodniowa, tj. niedziela, ze swoim punktem kulminacyjnym jakim jest

niedzielne przeżycie Eucharystii. Wydaje się, że wiele jest do zrobienia na rzecz właściwego ustawienia niedzieli w życiu chrześcijańskim i pełniejszego wykorzystania jej dla pogłębienia duchowego wiernych.

Godną polecenia jest chyba także praktyka obchodzenia dorocznej Paschy osobistej, tj. wspomnienia rocznicy przyjęcia sakramentów inicjacji. Jedno możnaby postawić tylko zastrzeżenie, by w obchodach tych nie tyle akcentować rocznicę przyjęcia rytów sakramentalnych, ile pamiątkę otrzymania od Boga nieocenionego daru życia nadprzyrodzonego, za który to dar chrześcijanin ustawicznie wyraża Bogu swą wdzięczność.

*Tuchów*

O. STEFAN ZALEWSKI, CSSR

**Ks. Helmut Sobeczko**

## **SAKRAMENT BIERZMOWANIA W DUSZPASTERSTWIE**

Odnowa liturgii, w tym również liturgii sakramentów św., niesie ze sobą odnowę form duszpasterskich i dostosowanie ich do potrzeb życia religijnego naszych czasów.

Obowiązek wychowania wiernych do czynnego udziału, tak wewnętrznego jak i zewnętrznego, należy do głównych obowiązków szafarzy Bożych tajemnic.<sup>1</sup>

Rodzi się pytanie, jakie konkretne wymagania pastoralne niosą ze sobą nowe obrzędy bierzmowania? Trudno o wyczerpującą odpowiedź, tym bardziej, że dotychczasowa praktyka duszpasterska bierzmowania jest różna w poszczególnych diecezjach, uwarunkowana lokalnymi właściwościami i zwyczajami.

### **I. STAN OBECNY PRAKTYKI DUSZPASTERSKIEJ**

Zanim wskażę na niektóre wymogi duszpasterskie nowego *Ordo Confirmationis*, wypadnie najpierw przyrzeć się obecnej praktyce w naszych diecezjach. W tej sprawie zwróciłem się do Wydziałów Duszpasterskich naszych diecezji o przysłanie własnych instrukcji i wytycznych.

Ogólnie można stwierdzić jedno, a mianowicie na pierwsze miejsce wysuwa się wizytacja kanoniczna, wokół której koncentruje się większość prac przygotowawczych w parafii. Sakrament bierzmowania schodzi na dalszy plan. Od kilku lat w niektórych diecezjach podejmo-

<sup>1</sup> KL nr 19.